

hpi. 04.07.2024

OP. 04. 07. 2024
składowa
Dziw
RK.IV.7021.12.2024.AZ

Barlinek, 4 lipca 2024 r.

RO. III. 0003. 5. 54. 2024.

000528379
URZĄD MIEJSKI W BARLINKU
ul. Niepodległości 20
74-320 Barlinek
tel. 095 746 24 50. fax 095 746 17 04

**Przewodniczący Rady Miejskiej
w Barlinku
Pan Cezary Michalak**

Odpowiadając na wniosek radnej Katarzyny Józwiak, znak: RO.III.0003.5.54.2024, zgłoszony na IV sesji Rady Miejskiej w Barlinku w dniu 27 czerwca 2024 r. o brzmieniu: „Proszę o utworzenie ogrodzonego wybiegu dla psów. Z uwagi na rosnącą ilość posiadaczy czworonogów w naszej gminie oraz brakiem wyznaczonego miejsca gdzie nasze zwierzęta mogłyby w sposób kontrolowany i bezpieczny dla osób trzecich biegać, bawić się i ćwiczyć komendy”, informuję, co następuje:

1. Wybiegi dla psów powstają w dużych aglomeracjach miejskich, gdzie jest możliwość wygospodarowania takich miejsc w przestrzeni publicznej i które dysponują ograniczonym zasobem terenów zielonych, lasów. Wybieg dla psów to ogrodzona przestrzeń, gdzie właściciele psów mogą spuścić swojego psa ze smyczy i pozwolić mu niby swobodnie biegać i kontaktować się z innymi czworonogami. Wybiegi są miejscem spotkań wielu opiekunów psów, bo z założenia oferują to, co często jest dla psów niedostępne, czyli swobodę, a opiekunom dają rzekomo chwile wytchnienia. I choć koncepcyjnie wybieg dla psów brzmi świetnie w swojej prostocie, to jednak behawioryści grzmią, że wybieg dla psów to kawałek psiego piekła.

W rzeczywistości psy często nie potrafią się odnaleźć na wybiegu, bo jest to miejsce, które utrudnia naturalną komunikację pomiędzy czworonogami i coraz częściej mówi się o szkodliwości wybiegów dla psów i o nieumiejętnym korzystaniu z nich.

2. Często wybiegi są za małe, aby duża liczba psów mogła swobodnie się po nich poruszać i w sposób kontrolowany wchodzić w komunikację z innymi psami, bez eskalacji napięcia i agresji pomiędzy psami. Opiekunowie często nieumiejętnie korzystają z wybiegów, nie mając świadomości, jakie problemy może wywołać puszczenie psa luzem w sforę psów, często bez kontroli.

Na wybiegu często jest zamieszanie: biega dużo psów, pojawiają się emocje, pobudzenie i zdecydowane reakcje. Nie ma mowy o spokojnej eksploracji terenu, tak ważnej dla psiej psychiki. Często w innym otoczeniu większość psów wybrałaby zwiększenie dystansu, oddalenie się w celu załagodzenia sytuacji. Na zamkniętym wybiegu nie ma takiej możliwości, co zdecydowanie podnosi poziom stresu u psów i może być przyczynkiem do powstania konfliktowych sytuacji. Psy, zamiast oddalić się, są często zmuszone do zdecydowanego bronienia swoich granic, pokazania zębów w celu przegonienia intruza, który za bardzo się zbliży i naruszy strefę bezpieczeństwa naszego psa. Psy z natury robią wszystko, aby uniknąć konfliktów z innymi czworonogami. Jeśli reagują inaczej, to zwykle wiąże się to z poczuciem zagrożenia i koniecznością obrony. Nie ma dokąd uciec – można tylko się bronić.

3. Na wybiegu naturalna potrzeba psów, czyli swobodna eksploracja jest praktycznie niemożliwa – teren jest ograniczony, zapachy bardzo intensywne, często wywołujące u psa niepokój. Wiele psów ma problem nawet z wejściem na pusty wybieg właśnie z powodu ilości zapachów pozostawionych w jednym miejscu przez nieznanymi psy.

Paradoksalnie, choć stworzone dla psów i ich opiekunów, wybiegi są miejscem, gdzie nasi czworonożni pupile często czują się fatalnie.

4. Behawioryści i psi szkoleniowcy odradzają tworzenie i odwiedzanie psich wybiegów. Wizyty na wybiegach burzą poczucie bezpieczeństwa u psa, gdyż wpływają negatywnie na jego poczucie sprawczości i decyzyjności.

Psy czują się na wybiegu osaczone i osamotnione, a ich potrzeby nadal pozostają niezaspokojone. W relacjach z innymi psami najważniejsza jest ich jakość, a nie ilość, a niestety wybiegi dla psów to miejsce, gdzie nie mamy kontroli nad tym kto i z jakim psem przychodzi i co tam się dzieje. Zabranie psa na wybieg to opcja wygodna dla opiekuna, jednak może być problematyczne dla samego psa.

5. Mając na uwadze położenie naszego miasta i dostępność do bogatych zasobów terenów zielonych, warto zaproponować psu spokojniejszy spacer, na dłuższej smyczy czy linie, podczas którego zwierzak będzie miał okazję we własnym tempie eksplorować otoczenie, podejmować bardziej świadome decyzje dotyczące ewentualnych kontaktów z innymi psami czy z opiekunem. Spokojniejszy spacer, ale z możliwością węszenia i spokojnego analizowania bodźców ze środowiska da psu więcej satysfakcji i radości niż niejedne dzikie harce z innymi czworonogami. Przy okazji warto pamiętać, że praca węchowa

przyjemnie męczy psa i pomoże pozytywnie wpłynąć na jego wyciszenie i zachowanie także w domu.

Warto również zaznaczyć, że w ww. wniosku radnej brak jakichkolwiek propozycji realizacji tej koncepcji, wskazania lokalizacji, kosztów, źródła finansowania oraz nadzoru nad takim obiektem. Nieuniknionym także stanie się mierzenie z roszczeniami opiekunów czworonogów pogryzionych, uciekających lub osób postronnych, które ucierpią w wyniku spontanicznych psich zachowań. Opiekunów, którzy mogą poczuć się zwolnieni z odpowiedzialności za swoje psy w takim miejscu.

Ze względu na powyższe oraz brak miejsca w przestrzeni publicznej miasta, brak przygotowania finansowego, wykonawczego, a także: niezwyklej dynamikę psich relacji, skomplikowane aspekty psiej komunikacji i brak możliwości kontroli nad nimi oraz biorąc pod uwagę podstawowe psie potrzeby, wskazuję, iż utworzenie wybiegu dla psów w Barlinku nie spełni funkcji wskazanych we wniosku radnej i nie jest rozwiązaniem prozwierzęcym, gdyż wręcz niemożliwym jest, aby zabierając na taki wybieg psa zadbać w pełni o jego komfort i zdrowie psychiczne. Zwłaszcza, że nie brakuje nam terenów idealnie nadających się na swobodne spacerowanie z psami.

Jednakże, mając zarówno na względzie powyższe, a także wsłuchując się w potrzeby mieszkańców, pozostawiamy ww. zadania do analizy w kolejnych latach.

Z up. BURMISTRZA

Krzysztof Paźdek
Zastępca Burmistrza

Otrzymują:

- 1) Adresat
- 2) Pani Katarzyna Józwiak
- 3) Aa.

